

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 listopada 2018 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **A. T.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k. i in

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 sierpnia 2017 r., II AKa [...], utrzymujący w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 19 maja 2017 r, sygn. akt III K [...],

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zwolnić A. T. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. C., Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 738 zł, w tym 23 % VAT tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej skazanemu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 maja 2017 r. (sygn. akt III K [...]) Sąd Okręgowy w B. uznał A. T. za winnego tego, że 18 grudnia 2016 roku w B. w mieszkaniu nr [...] przy ul. L. [...], działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia swojego syna M. T., zadał mu cios nożem w przednią powierzchnię klatki piersiowej w lewej okolicy podsutkowej w linii przymostkowej, powodując tym ranę kłutą o długości 14 cm, przebijającą mięśnie VI międzyżebra, VI żebro, oraz trzon mostka w części

brzeżnej, worek osierdziowy, ścianę prawej komory serca, która spowodowała tamponadę worka osierdziowego, skutkującą zgonem pokrzywdzonego, tj. czynu z art. 148 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 sierpnia 2017 r. (sygn. akt II Aka [...]).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

„1. rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., poprzez dowolne zaabsorbowanie przez Sąd II Instancji uchybień poczynionych przez Sąd I Instancji przy wyrokowaniu, w zakresie:

- a. winy A. T. w popełnieniu zbrodni zabójstwa, wyrażające się w stwierdzeniu, że wyjaśnienia oskarżonego składane w toku postępowania przygotowawczego zostały zweryfikowane w oparciu o inne dostępne dowody, zarówno o charakterze bezpośrednim jak i pośrednim, które jednoznacznie wskazały na winę oskarżonego, podczas gdy w sprawie poza zeznaniami świadka A. S. brak jest innych bezpośrednich dowodów, który to świadek z uwagi na upojenie alkoholowe, w jakim się znajdował w chwili popełniania inkryminowanego czynu, nie był w stanie w sposób jednoznaczny opisać jego przebieg, a nadto którego zeznania w wielu kluczowych miejscach pozostają wewnątrznie sprzeczne i czynią niewiarygodne zeń źródło dowodowe; co do zaś dowodów pośrednich takich jak zeznania świadków „ze słyszenia” tj. D. S. i M. S., wbrew ocenie Sądu, nie mogą mieć one kluczowego znaczenia w sprawie.
- b. oceny wniosków końcowych opinii z zakresu medycyny sądowej w kontekście mechanizmu powstania śmiertelnych w skutkach obrażeń, mających wykluczyć wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego, jakoby do powstania krytycznych obrażeń miało dojść w wyniku nadziania się pokrzywdzonego na nóż, w sytuacji gdy nie tylko oskarżony ale również i świadek A. S., którego to zeznania rzekomo w ocenie Sądu nie korelują z wyjaśnieniami oskarżonego w tej części, w której dano im wiarę, stwierdził w trakcie jednego ze swoich przesłuchań, iż pokrzywdzony był bardziej agresywny, a tuż przed krytycznym zdarzeniem obaj stali w zwarcu, w trakcie eksperymentu procesowego nawet

wizualizował pozycję obu mężczyzn przypominającą obopólny chwyt zapaśniczy, co mogłoby jednak potwierdzać wersję przedstawioną przez oskarżonego;

- c. oceny wniosków końcowych opinii z zakresu medycyny sądowej w kontekście długości rany i narzędzia zbrodni, gdzie zarówno stwierdzona głębokość jak i szerokość kanału rany klutej w ciele pokrzywdzonego nie odpowiada długości i szerokości noża, o którym w swe ich wyjaśnieniach występnym mówi oskarżony, który to nóż rzekomo miał trzymać w ręku (uznanych przez Sąd za wiarygodne); a nadto żaden z zabezpieczonych na miejscu noży nie zawierał materiałów biologicznych i linii papilarnych mogących pochodzić od oskarżonego;
- d. wniosków końcowych opinii psychiatryczno-psychologicznej, w której biegłe wykluczyły możliwość zaistnienia jakichkolwiek zakłóceń w sferze psychicznej oskarżonego wynikających z połączenia przez oskarżonego w dniu krytycznym na krótko przed zdarzeniem, zażywanych przez niego leków z dużą ilością alkoholu, podczas gdy bezspornym w ocenie obrony wydaje się być fakt, iż w tym zakresie biegłe opiniując przekroczyły swój zakres specjalizacyjny nie będąc ekspertami w zakresie toksykologii leków, do czego same się zresztą przyznały, zaś fachowość wniosków biegłych w tym zakresie jest wątpliwa, jeśli się zważy, że jedna z nich wprost wykluczyła negatywny wpływ alkoholu na działanie leków, co w obliczu faktów powszechnie znanych w ocenie obrony, jest niezrozumiałe.”

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o przyjęcie kasacji do rozpoznania na rozprawie i uchylenie skarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na przedmiotową kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Analiza kasacji prowadzi do wniosku, że de facto jest ona powtórzeniem apelacji nieznacznie jedynie zmodyfikowanej z uwagi na specyfikę postępowania kasacyjnego (powołanie art. 433 oraz art. 457 k.p.k.). Nie zmienia to jednak faktu, że zarzuty dotyczą praktycznie w pełnej rozciągłości orzeczenia Sądu I instancji,

a nie Sądu odwoławczego. Wprawdzie skarżący dopatruje się naruszenia standardu odwoławczego przez niepodzielenie zarzutów apelacji, lecz nie jest to na potrzeby skutecznej kasacji wystarczające. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia w ramach "trzeciej instancji" ponownej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji, do czego niewątpliwie zmierza skarżący.

Za takie należy uznać zarzuty ogniskujące się wobec braku weryfikacji w oparciu o inne dowody wyjaśnień skazanego oraz zeznań świadka co do przebiegu zdarzenia. Sąd odwoławczy na s. 6-8 i 9-10 uzasadnienia wyroku szczegółowo przedstawia swój tok rozumowania w zakresie oceny wiarygodności depozycji składanych w postępowaniu przygotowawczym i fazie jurysdykcyjnej, wskazując na elementy taktyki procesowej skazanego. Nie ma wątpliwości, że rozważania te pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. a kasacja, poza prostą polemiką, nie wniosła nowych argumentów mogących skutecznie kwestionować taką, a nie inną ocenę osobowego materiału dowodowego.

Podobnie w przedmiocie wniosków z opinii biegłych dotyczących potencjalnego wpływu zażywanych przez skazanego leków w połączeniu z alkoholem na jego poczytalność, Sąd odwoławczy na s. 8 uzasadnienia przedstawia szereg argumentów, które stoją w kontrze do zarzutów skarżącego. Sąd ten wyraźnie podkreślił, że apelacja nie przyniosła żadnych dodatkowych racji mogących poddać w wątpliwość rzetelność opinii psychiatryczno-psychologicznej. Słusznie podkreśla, że wątpliwości co do jakości owej opinii zostały przez skarżącego wysnute na podstawie ulotek leków, a nie fachowej wiedzy toksykologicznej.

Powszechnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się skądinąd dość oczywistą tezę, że "rażącym naruszeniu prawa" w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wolno mówić tylko wtedy, gdy doszło do poważnej obrazy prawa, a więc odgrywającej przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą rolę. To jednak dla uznania kasacji za zasadną nie jest wystarczające - należy jeszcze wykazać, że owo rażące naruszenie prawa mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Powyższe kumulatywne przesłanki skuteczności kasacji nie zostały spełnione. Wobec czego należało orzec jak w sentencji.

a